

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. / z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. / wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. / pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerczy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie. Ceny oddzielnych numerów: Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 9 listopada.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Teodora M. Jutro: Andrzej z Awel. — Gr.-kat.: Dziś: Nestora M. Jutro: 23. Terentya M. — Stow.: Dziś: Bogodara. Jutro: Ludomira.

Wschód słońca 7:07, zachód 4:21.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Iwona-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 3:16*, 11:16, 3:27*; do Kołomyj: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:06; do Belzca: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10—1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzęsiego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szewczyki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 8—1 i od 4—7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

Wystawy czasowe. Na wystawie Sztuk pięknych: Wystawa rzeźb Góralczyka, „Pienin“ Harasimowicza i „Wyzwolenia“ Wygrywańskiego.

Wystawa wyrobów tkackich w Cmachu Muzeum Przemysłowego, codziennie od 10 rano do 7 wieczór.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 5 listopada do 12 listopada: Wspólna podróż do Jeziora Bodeńskiego i malowniczej okolicy. Wstęp 20 hal.

Związek naukowo-literacki (Teatralna 1. 23) o godz. 8 wieczór: „Konferencya w sprawie miejskiej galerii obrazów“, zagaił p. M. Olszewski.

Teatr miejski. Dziś o godzinie 7 po raz pierwszy (wznowienie): „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha.

Związek Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych.

Jak co roku, wydział Związku Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych wydał na doroczne walne zgromadzenie Związku, które tym razem odbędzie się dnia 10 i 11 listopada w Krakowie w sali obrad Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, obszerny tom, zatytułowany „Statystyka Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi z Wielk. Księstwem Krakowskim za rok 1904 — opracowana przez Biuro Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pod redakcją Narcyza Ulmera, sekretarza Związku“.

Gdyby w społeczeństwie galicyjskim było więcej zainteresowania się własnym rozwojem ekonomicznym i więcej zamięłowania w obliczaniu swoich postępów, co jest właściwością społeczeństw silnych, „różowa księga“ Związku należałaby niejako do „sezonowej“ literatury w Galicyi.

Jeżeli bowiem statystyce „Związku Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych“ daleko od tego, aby była pełnym i zupełnym obrazem ekonomicznego stanu kraju w pewnej chwili, to jest niewątpliwie najwierniejszym możliwie odzwierciedleniem nagromadzonej w społeczeństwie energii ekonomicznej, jest miarą zdolności inicjatywy tego społeczeństwa i niemal wyczerpującym obrazem tego, co w naszej pracy ekonomicznej ma wyraźnie obywatelski cel i charakter.

Wprawdzie bowiem do „Związku“ z ogólnej liczby 803 stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, jakie istnieją w obecnej chwili w kraju, należy ogółem zaledwie część czwarta, bo 200, z czego 160 kredytowych, a 40 handlowo-wytwórczych, ale pozostałą resztę trzeba uznać albo za czynnik społecznie obojętne, albo wprost nawet za szkodliwe.

Naturalnie wyjątek stanowią „Kasy Reiffeisenowskie“, których było w roku bieżącym już 359, a które ujęte są w odrębną organizację t. zw. „Patronat Spółek oszczędności i pożyczek“ przy Wydziale krajowym.

Natomiast n. p. co do innych stowarzyszeń kredytowych, to charakterystycznym jest, że na ogólną ich liczbę 673, jest aż 420, czyli 62.4 proc. żydowskich, rozmieszczonych głównie we wschodnich, najuboższych powiatach kraju.

Naturalnie nie wszystkie stowarzyszenia żydowskie zasługują na nazwę lichwiarskich, ale już samo ich wymanie się z pod kontroli społecznej, sam fakt, że urzędują w języku niemieckim, nie pozwala ich zaliczać do dodatnich objawów w życiu ekonomicznym naszego społeczeństwa. Tym ujemnym stronom stowarzyszeń żydowskich ma za cel zapobiedz „Powszechny Związek“,

założony w r. 1901 i wydający czasopismo w polskim i hebrajskim języku p. t. „Samopomoc“, jednakże wiadomo, o ile działalność jego spotyka się z powodzeniem.

Z wielkimi też zastrzeżeniami musi się brać działalność ruskiego „Sojuza“ kredytowego, do którego należy 74 towarzystw kredytowych i 14 wytwórczych.

A zatem „Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ skupia liczebnie zaledwie czwartą część tego rodzaju instytucji w całym kraju. — Lepiej nieco się przedstawia, jeżeli weźmiemy „jakościowo“ Towarzystwa związkowe, a poza związkowe.

I tak z ogólnej liczby członków Stowarzyszeń kredytowych, która wynosiła z końcem roku 1904 razem 552.888 członków, członkowie Towarzystw związkowych tworzą kontyngent 245.293, czyli więcej, niż trzecią część, a nie bardzo wiele poniżej połowy. Gorzej nieco sprawa przedstawia się z Towarzystwami wytwórczymi, w których z ogólnej liczby członków 13.432, tylko 4.127 było związkowych.

Udziały członków w Stowarzyszeniach kredytowych w ogóle wynosiły 31,609.826 kor. 78 hal., z czego w Stowarzyszeniach związkowych przeszło połowę, bo 19,027.177 kor. 68 hal. Co do stowarzyszeń wytwórczych stosunek ten przedstawia się tak samo: w ogóle było udziałów członków 4,294,797 k. 94 h., z czego przeszło połowa, bo 2,554.905 kor. 06 hal. przypada na Stowarzyszenia związkowe.

Kapitał własny stowarzyszeń kredytowych ogółem 41,739.574 koron 34 hal. — a wytwórczo-handlowych 5,241.465 kor. 50 hal., z czego w kredytowych związkowych 23,708.042 kor. 82 hal., a wytwórczo-handlowych aż 3,064.915 kor. 19 hal.

Nakoniec fundusz rezerwowy u wszystkich stowarzyszeń kredytowych wynosił razem 10,129.747 kor. 56 hal., a wytwórczych 946.667 kor. 56 hal., zaś z tego u związkowych kredytowych 4,680.865 kor. 14 halerczy, a wytwórczo-handlowych aż 565.736 kor. 22 hal.

Wynika z tego, że Związek skupia w sobie przedewszystkiem ze stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych jednostki silniejsze liczebnie i ekonomicznie, jednostki zdrowsze gospodarczo i pewniejsze, natomiast w żywiołach poza-związkowych jest więcej rozdrobnienia i chwiejności podstaw finansowych.

Nic dziwnego przeto, że Towarzystwa związkowe cieszyły się większym zaufaniem publiczności, niż poza-związkowe. I tak z ogólnej cyfry wkładek oszczędności 132,925.314 kor. 80 hal., na Związkowe towarzystwa przypada 64,391.384 kor. 54 hal. Stan zaś pożyczek wynosił w ogóle 196,175.821 kor. 39 hal., a w towarzystwach związkowych 94,816.992 kor. 63 hal.

W towarzystwach wytwórczych zapas towarów wy-

A. K. Green.

Opuszczona gospoda.

POWIEŚĆ.

— Zaczekaj pan! — zawołałem; — przedewszystkiem pozwól mi pan zapytać, czy Marah umarła...

Twarz jego pobladła śmiertelnie.

— Czy Marah... umarła? — powtórzył ochryplym głosem.

— Tak, — ciągnąłem śpiesznie dalej, unikając jego spojrzenia. — Zwłok jej nie znaleziono nigdzie. Nie masz pan w rękach żadnego dowodu jej śmierci. Ów list pożegnalny mógł być tylko podstępem dla oszukania pana. To nie jest niemożliwe.

Nie słuchał prawie słów moich; patrzył na mnie jak zabłąkana dziecko, szeroko otwartymi pytającymi oczyma.

— Nie rozumiem pana, — szepnął. — Marah jeszcze żyje?... Pan wie o tem? I przyszedł pan tutaj, żeby mi to oznajmić? Mów pan, mów prędko. Ja to zniosę, nie utraciłem jeszcze całej energii, ja... ja...

Urwał i spojrzał na mnie błagalnie. Zebrałem całą odwagę i odpowiedziałem:

— Czy Marah jeszcze teraz żyje, nie wiem. W każdym razie wówczas, w rzece, nie utonęła. Wszelako byłoby to stokroć lepiej, gdyż pozostała przy życiu po to tylko, aby siał nieszczęście. Zmarnował pan najlepsze lata życia w żalobie po tej kobiecie!

Głuchy jęk rozległ się po jaskini; bałem się, że mnie siły opuszczają i pospieszyłem ze swoim wyjawieniem.

— Mówiłeś pan o liście od pani Urquhart, pisa-

nym zanim odpłynęła do Fracyi. Czy był to jedyny, jaki pan od niej otrzymał? Czy nie przestała panu już nigdy więcej żadnej wiadomości?

— Nigdy! — spojrzał na mnie ze złością niemal. — Nie chciałem nic słyszeć. Rozkazałem pocztmistrzowi, aby zniszczył wszystkie listy, jakie nadejdą dla mnie. Zerwałem z całym światem.

— Masz pan jeszcze ten list? Czyś go pan schował?

— Nie. Pocóż go miałem chować?

— Czy pan znałeś pismo Honory Dudleigh?

— Naturalnie... dlaczego pan pyta?

— Czy ona ten list napisała sama, własną ręką?

— Ma się rozumieć... wszak było na nim jej nazwisko.

— Ale charakter pisma... czy nie mógł być sfalszowany? Czy nie napisała go Marah zamiast Honory? Była dosyć mądra, żeby...

— Marah miała by napisać ów list... Marah... Wielki Boże, czyżby ona wtedy z nimi pojechała? Czyżby moje skryte przeczucia były słuszne? Czyż ona dla mnie stracona na wieki? Czy żyje jeszcze z nim?

— Żyła z nim i według wszelkiego prawdopodobieństwa są jeszcze razem. W Paryżu mieszkają jacyś państwo Urquhart. Żoną musi być Marah, bo przecież on ją tylko kochał.

— Dlaczego „musi być“? nie rozumiem. Czy Honora nie żyje? Czy...

— Honora nie żyje już od lat szesnastu. Kobieta, z którą Urquhart odpłynął, fałszywie nazwała się Honorą. Prawowita właścicielka tego imienia umarła, zwłoki jej zostały ukryte. Tutaj chodzi o zbrodnię. Edwin Urquhart jest mordercą, a ofiarą jego była...

Nie miałem potrzeby mówić dalej. Wyciągnął rękę ku mnie i padł, złamany, obok mnie. Twarz jego była w tej chwili nie do poznania zmieniona. Wyjaśniło

mu się teraz wszystko, a jedynym dobrodziejstwem, jakie mu wyświadczyć mogłem, było zachować milczenie.

Czekałem tedy wśród grobowej ciszy, jak człowiek, który sprawuje straż przy łożu śmierci i czeka na ostatnie tchnienie konającego. Ale w duszy mężczyzny, który teraz już wiedział rzecz straszną, zapanowało życie, nie śmierć.

— Morderstwo! — wybiegło nareszcie na jego usta; zdawało się, że cała zmartwiała energia zbudziła się nanowo. — Morderstwo! — powtórzył ze zgrozą, podnosząc głowę. Zerwał się, rzucił strasne słowo po raz trzeci ku niebu: — Morderstwo!

Schwycił go za ramię, aby go uspokoić, ale odrzucił mnie i jęknął głośno.

— Nikczemna, przekłeta istota! A ja ją ubóstwiałem, przebaczyłem jej, przez piętnaście lat lat snilem o niej w tej świętej samotności! O jakżem ja tę samotność zbezczeszczył! W jaki sposób odpokutuję za to bezowocnie zmarnowane życie?

Poczem zwrócił się do mnie i po raz pierwszy spostrzegłem na jego twarzy wyraz ludzkiego współczucia.

— Niech mi pan teraz powie wszystko; opowiedz mi pan także swoją historię, — prosił.

— I owszem, ale to, co pan usłyszy, powiekszy jeszcze pańską zgrozę, — odpowiedziałem.

— To już niemożliwe, — szepnął, a jednak dziękuję panu za ostrzeżenie.

Był taki spokojny, tak zdumiewająco panował nad sobą, że mogłem się odważyć opowiedzieć mu to, co wiedziałem, — przybycie młodej pary do gospody Pani, Szanowna Pani Truax, długoletnie podejrzenie Pani i nasze straszne odkrycie w alkwie.

(C. d. n.)

nosił 3,489.084 kor. 39 hal., z tego przypada na związkowe aż 2,276.659 kor. 44 hal.

Sprzedaż towarów i produktów w stowarzyszeniach wytwórczych i handlowych w ogóle wynosiła 16,442,541 kor. 20 hal., z czego przysługująca większość, bo 12,381.796 koron 23 hal. przypada na Związkowe.

Nakoniec sprawozdanie w osobnym rozdziale mówi o „Banku związkowym“, w którym Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze zyskały potężną dźwignię rozwoju. — Jak wiadomo, dyrekcję tego banku stanowią pp.: Biechoński Wojciech, Szczepański Piotr i Ulmer Narcyz.

Bilans Banku za rok 1904 przedstawia się jak następuje:

W stanie czynnym: Kasa (gotówka) 168.224.04 kor. Koszty założenia 22.813 kor., inwentarz 4.657 k., dłużnicy 425.507.83 kor., pożyczki skryptowe 99.870 kor., własne efekty 41.215.40 kor., koszty prawne i protest. 671.01 kor., weksle 4,084.793.34 kor., odsetki i rach. przenośne 16.148.91 kor. Razem 4,867.900.53 koron.

W stanie biernym: Kapitał akcyjny 1,000.000 k., wierzyciele 747.718.57 koron, reeskont weksli koron 3,037.984.79, odsetki i rachunki przenośne 32.923.02 koron, fundusz rezerwowy 6.741.76 kor., kupony własne 1.472 k., zysk 41.060.39 k. Razem 4,867.900.53 koron.

Tak się przedstawiają wyniki za rok ubiegły tej owocnej i dodatniej pracy, o której mówić będzie jutrzejsze walne zgromadzenie.

Kronika sejmowa.

Z komisji.

Komisja budżetowa załatwiła na posiedzeniu wczorajszym rubr. V. wydatki na prywatne zakłady i stowarzyszenia naukowe. Na podstawie wniosków referenta p. Głębińskiego przyznano ponad kwoty, proponowane przez Wydział krajowy, ogółem kwotę 33.500 kor., a mianowicie:

Na szkołę polską w Białej i w Leszczynach, ogółem 35.000 kor. (+ 5.000 kor.).

Na seminaryum żeńskie p. Strzałkowskiej we Lwowie 2.000 kor.

Na seminaryum żeńskie Preisendanza w Krakowie 2.000 kor.

Na szkołę imienia Królowej Jadwigi we Lwowie 2.000 kor.

Na ruskie seminaryum żeńskie 1.000 kor.

Na gimnazjum żeńskie we Lwowie (Towarzystwo) 1.000 kor.

Na ruski instytut dla dziewcząt w Przemyśle razem 2.400 kor. (+ 2.000 kor.)

Na Zakład wychowawczy w Łomnej razem 1.000 kor. (+ 400).

Ryczałt dla burs razem 20.000 kor. (+ 500 k.).

Ryczałt dla towarzystw Sokolich 7.000 kor. (+ 500 kor.).

Na Bazylianki w Stanisławowie 400 kor.

Na Siostry Felicjanki w Krakowie (dom główny) 400 kor.

Na Zarząd wykładów powszechnych uniwersyteckich w Krakowie 1.000 kor.

Na Towarzystwo Oświaty Ludowej we Lwowie 3.500 kor. (+ 500 kor.).

Na Towarzystwo Oświaty Ludowej w Krakowie 3.500 kor. (+ 500 kor.).

Na Związek Rodzicielski we Lwowie 500 kor.

Na Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie 3.300 kor. (+ 1.500 kor. na wydawnictwo praktyki szkolnej i umorzenie pożyczki hipotecznej.)

Na dwutygodnik „Rodzina i Szkoła“ 300 kor.

Na Polskie muzeum szkolne 500 kor.

Na Tow. im. Szewczenki więcej o 1.000 kor. (razem 12.000 kor.).

Na Tow. im. Kaczkowskiego 6.000 kor.

Na Tow. dla popierania nauki polskiej 1000 kor.

Na Uczelnię im. bł. p. Goldmana we Lwowie 400 kor.

Na zasiłki dla Towarzystw pomocy naukowej 2.000 kor. (więcej o 800 kor. dla Tow. pomocy naukowej we Lwowie).

Na Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie 400 kor.

Następnie załatwiono na podstawie referatu p. Loewensteina budżet szpitala powszechnego we Lwowie.

*

Komisja przemysłowa obradowała wczoraj nad referatem p. Rutowskiego o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o ulgach podatkowych dla przedsiębiorstw przemysłowych. Dyskusji nie ukończono.

*

Komisja administracyjna obradowała wczoraj nad opracowaniem przez p. Marsa sprawozdaniem z nowelą do ustawy o zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych. W szczegółowej dyskusji przyjęto dotąd kilka paragrafów.

Komisja odbędzie dziś rano posiedzenie, na którym obradować będzie w dalszym ciągu nad reformą wyborczą sejmową.

Z Rosji i Zaboru.

Nowy gabinet ministrów. — Sprawa amnestii. — Urzędowa obrona wojska. — Rozruchy antyżydowskie. — Położenie na Kaukazie. — Komunikacja z Rosją. — Położenie w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu. — Zamach na komendanta twierdzy.

Berlin (Tel. wł.). „Russische Corresp.“ donosi z Petersburga: Witte ukończył już utworzenie nowego gabinetu, który składać się będzie z żywiołów umiarkowanie liberalnych. Dotychczasowy pomocnik w ministerstwie skarbu Kuttelw będzie zamianowany ministrem rolnictwa, Nemeszajew (?), dotychczasowy dyrektor kolei państwowych, obejmie tekę ministerstwa dróg i kolei, Gućzkow, należący do wpływowej rodziny kupieckiej w Moskwie, obejmie tekę ministerstwa handlu. Dni Trepow a są podobno policzone i niebawem ustąpi on ze swego urzędu. Ta sama korespondencja donosi, że liczba miejscowości, gdzie się organizują zaburzenia antyżydowskie, wzrasta codziennie. Dotąd odbyły się rozruchy antyżydowskie w 43 miejscowościach. W miejscowości Orsza (pomiędzy Mohilewem a Witebskiem) 300 ludzi w oczach policyj i żołnierzy zabito.

Berlin (Tel. wł.). „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga: Agitacja za zupełną amnestią trwa dalej. „Sojuz sojuzow“ powziął rezolucję, aby jeszcze raz interweniować u rządu w sprawie ogólnej amnestii.

Petersburg (Pet. Ag.). Wydano oficjalny komunikat, potępiający dążność dzienników do podkopania powagi wojska z okazji niepokojów, oraz podnoszący, że w ogólności ocena działalności wojska przez władze wojskowe i przez władze cywilne niczem się nie różni; także większość społeczeństwa uznaje zasługi wojska około zaprowadzenia i utrzymania spokoju (!).

Berlin (Tel. wł.). Donoszą tu z Odesy, że miasto Akerman stoi w płomieniach.

Petersburg (Tel. wł.). Według wiadomości z Odesy, liczba ofiar dobiega 6.000 osób, z tego 2000 zabitych, 964 padło na miejscu trupem. Znaczny procent zabitych stanowią żydzi. Także wielu żołnierzy zginęło, jeden z pułków kozaków stracił 136 ludzi.

Batum (Pet. Ag.). Banki zamknięte, uczniowie do szkół nie uczęszczają. Urządzili oni pochód przez miasto.

Dnia 2 bm. w miejscowości Narrakiwan, milicya zaatakowała szefa okręgu, któremu towarzyszyło 120 kozaków. Walka trwała 17 godzin. Wszystkich urzędników policyj zabito. Po stronie milicyj padły 4 osoby. Opowiadają, że jednego oficera zabito bombą. Kozacy podpalili okoliczne wsi. Z powodu braku dróg wysłano wojsko na okrętach do miejscowości, w których trwają rozruchy.

Paryż (Tel. wł.). Donoszą tu z Tyflisu, że sytuacja pogarsza się z powodu ruchu antyarmeńskiego, który równa się ruchowi antyżydowskiemu w Odesie. Obawiają się ogólnie powtórzenia się znanych rzezi, jakie miały miejsce w Baku.

Kraków (Tel. pryw.). „Czas“ donosi z Warszawy, że dzienniki wychodzą, zwolnione z cenzury prewencyjnej. Ostatnie dwa dni przeszły spokojnie. Uliczne zebrania są zakazane, natomiast w mieszkaniach zamkniętych odbywają się wiece. Strajk trwa w dalszym ciągu.

Berlin (Tel. wł.). Z Warszawy donoszą. W twierdzy Nowogeorgiewsk (dawniej Modlin), leżącej przy ujściu Narwi do Wisły, rzucono bombę do mieszkania komendanta twierdzy. Komendant został rozszarpany na kawałki, żona jego i dzieci, jakoteż jeden żołnierz zostali ciężko zranieni. Kilku podejrzanych o zamachy żołnierzy aresztowano.

Berlin (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą do „Lokal-Anzeigera“: Na ulicy Franciszkańskiej wojsko dało ognia do tłumów, 4 osoby padły trupem na miejscu, liczba rannych wielka. Kiedy wczoraj rano koło fabryki firmy „Biederman“ przechodził patrol kozacki, demonstranci poczęli wołać na żołnierzy „zbójce!“, kozacy dali salwę, kładąc na miejscu 6 osób trupem.

Łódź (TBK.). Gen. gubernator ogłosił plakatami, że demonstracje i zgromadzenia ludowe nie będą dopuszczane. Jeżeli oświetlenie ulic będzie wstrzymane, wszelki ruch na ulicach od 6 wieczorem aż do rana będzie zabroniony. Szyby w dzień są deskami pozabijane. Ludność znajduje się w wielkim wzburzeniu. Dzienniki nie wychodzą, wolno tylko ogłaszać telegramy Agencji petersburskiej.

Berlin (Tel. wł.). „Deutsche Tages Ztg.“ otrzymuje od pewnego rolnika z Górnego Śląska list z doniesieniem o skandalicznych stosunkach, jakie panują na granicy niemiecko-rosyjskiej. Rosyjscy żołnierze wogóle nie szanują terytorium niemieckiego.

Sosnowiec (Ag. Grabowa). Komitety socjalno-demokratyczne w całym Zagłębiu Dąbrowskiem tworzą formalny rząd: utworzyła się już milicya z robotników, która ma zastąpić policję. Komitety owe oszacowują obywateli i określają wysokość podatków, które obywatele mają wnosić na różne urządzenia partyi. Stronnictwa socjalistyczne wydają trzy codzienne gazety, a między niemi jeden specjalnie przeznaczony dla wojskowych, jakoteż różne ulotne pisma. Zamierzają w niedalekiej przyszłości zająć ratusz, różne urzędy miejskie oraz strażnicę policyjną. Od policmajstra Kronenberga zażądano, aby broń policyjantów oddano milicyi robotniczej.

W dalszym ciągu odbywają się pochody demonstracyjne i strajk generalny trwa nadal, tylko dla piekarni i młynów komitety uczyniły wyjątek. Z restauracji i sklepów, spożywczych otwartych jest tylko cztery, lecz mają godziny ograniczone.

Berlin (Tel. wł.). W następstwie amnestii politycznej Maksym Gorkij otrzymał prawo zamieszkiwania w Petersburgu i wydawania tamże gazety w duchu demokratycznym.

Lubeka (Tel. wł.). Regularny ruch okrętowy pomiędzy Rygą a Niemcami został przywrócony.

N. Jork (TBK.). Na wielkim zgromadzeniu żydowskim subskrybowano przeszło 50.000 dolarów na ofiary rozruchów w Rosji.

Dyrekcja kolei państwowych donosi: Według doniesienia stacyi granicznej w Radziwiłowie, podjęto ruch ogólny na wszystkich kolejach rosyjskich przez Radziwiłów.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE W KIJOWIE.

„Czas“ donosi z Kijowa, że we wtorek zeszłego tygodnia po ogłoszeniu konstytucji, upojenie zapanowało nad tłumem. Socjaliści wlot urządzili kontrademonstrację, a około godziny 1 w południe gmach „Dumy“ miejskiej na Kreszczatiku otaczało już 50.000 ludzi. Przywódcy wdarli się do środka i z balkonu I piętra wygłaszali rewolucyjne mowy. Dwa portrety cara, zawieszone w sali obrad, zerwano i poszarpano w kawałki wśród entuzjastu tłumów. W chwilę potem nadsięgnęło wojsko. Piechota dała ognia, a kozacy najeżdżali kofimi, siekli i kluli. (Szczegóły z pierwszego dnia konstytucji w Kijowie podaliśmy w obszernej korespondencji d. 6 bm. Nr. 516. — Przyp. Red. „Słowa Polskiego“.) Ilu jest rannych i zabitych — nie wiadomo. Zginął na miejscu prof. Tomaszewski i student Wojciechowski.

We czwartek już od wczesnego rana „huligani“ i „bosiaki“ i inna hołota poczęła się wódczyć gromadami po ulicach, obnosząc portrety cara i rabując sklepy i mieszkania żydowskie, tak, że w całym Kijowie nie ocalał ani jeden sklep żydowski. Wojsko, które stało opodal, zbliżało się na miejsce dopiero po odejściu rabusiów i stawiało strażę na gruzach. Prócz sklepów zniszczono mieszkania znanych milionerów żydowskich w Kijowie, jak Halpern, Zajczew, Brodzki, Margoli i wielu innych. Żydzi bronili się strzałami tak, że wywiązywały się formalne bitwy, po obu stronach są zabici i ranni. Po stronie żydowskiej jednak więcej. Na balkonach nie można się pokazywać z obawy przed kulą żołnierza, „huligana“ lub rewolucjonisty. Wspaniały pałac Brodzkiego zniszczony do szcztetu, a całą rodzinę aresztowano za urządzenie samoobrony przy pomocy pewnego rodzaju gwardyi domowej. Syna tego bankiera tłum zamordował na miejscu w straszny sposób. Na miejscu, gdzie był sklep Marcza na Kreszczatiku, pustka. Tak samo ze sklepem Kohna przy Mikołajewskiej, który wygląda jak po pogorze. Jednym słowem, czarna sotnia panuje nad miastem, wzbudzając trwogę w spokojnych obywatelach i rewolucjonistach.

Sytuacja.

Z giełdy wiedeńskiej. — Konferencje. — Z Sejmów Reformy wyborcza. — Obstrukcja kolejowa.

Wiedeń. (Tel. wł.). Rozszerzenie się ruchu kolejowego i nagły niespodziewany wzrost spekulacji na zakupno cieszyńskich kopalń arcyksiążęcych wywarły w dalszym ciągu nacisk na giełdę, które po ukończeniu lokalnych i prowincjonalnych sprzedaży w południe nastąpiły. Wnet jednak nastąpiło osłabienie wobec słabych doniesień z giełdy berlińskiej.

Giełdę wczorajszą zamknięto przy najniższych kursach dziennych.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj po południu, jak donosi „Slavische Corresp.“, dr. Pacak i dr. Kramarz znowu konferowali z prezesem gabinetu br. Gautschem. Ta sama korespondencja donosi, że sejmy krajowe pracować będą do dnia 23 bm. Zwierzchnik klubu czeskiego, dr. Pacak miał wczoraj po południu konferencję również z ministrem czeskim drem Randą.

Praga. (Tel. wł.). „Politik“ podaje, że konferencje bar. Gautscha z przywódcami stronnictw dotyczą prawa powszechnego głosowania, rząd jednak stoi na tem stanowisku, że przedewszystkiem normalna czynność parlamentu musi być zagwarantowana.

Wiedeń. (Tel. wł.). W ministerstwie kolejowem rozpoczęła się wczoraj konferencja z przedstawicielami kolei prywatnych, mająca na celu obmyślenie jednakowych środków zapobiegawczych przeciwko obstrukcyi służby kolejowej.

Studenti słoweńscy złożyli na ręce rektora uniwersytetu memoriał z prośbą o ponowne otwarcie uniwersytetu.

Wiedeń. (TBK.). Jak donoszą dzienniki, zjednoczenie wszechniemieckich posłów zwróciło się do ministra oświaty w drodze telegraficznej z protestem przeciw ukaraniu niemieckich studentów, którzy spełnili tylko skądś obowiązki strzeżenia niemieckiego charakteru wiedeńskiej wszechnicy; protest kończy się żądaniem natychmiastowego zniesienia uchwały senatu wiedeńskiego uniwersytetu.

Bregencja. (TBK.). Sejm obradował wczoraj nad sejmową reformą wyborczą na zasadach systemu proporcjonalnego, powszechnego, równego i bezpośredniego głosowania, na podstawie osiedlenia gminy i kraju z obowiązkiem wyboru. Wnioski referenta, domagające się od Wydziału krajowego natychmiastowego wypracowania takiej reformy, przyjęto jednogłośnie, przyczem marszałek zrobił użytek ze swego prawa głosowania.

Insbruk. (TBK.). Sejm w dalszym ciągu prowadził dyskusję nad reformą wyborczą, przyczem namiestnik

br. Schwarzenau wyraził sympatię dla rozszerzenia prawa wyborczego. Oświadczył się jednak przeciw wyłączeniu wyborców innych kuryi z kuryi powszechnej i przeciw podziałowi tej kuryi na wiejską i miejską. — W końcu namiestnik uznał reformę wyborczą nie tylko za konieczną, ale też nagłą i ostrzegł przed jej odwlekaniem.

Lubiana. (TBK.) W Sejmie po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia w języku niemieckim, zabrał głos poseł Sustersic i oświadczył, że dotąd Słowacy tylko z grzeczności pozwalali na redagowanie protokołów na przemian po słoweńsku i po niemiecku. Ponieważ jednak większa własność oświadczyła się przeciw powszechnemu, równemu głosowaniu, a w Styrii i Karyntyi protokoły redaguje się tylko po niemiecku bez względu na Słowaków, obecnie Słowacy w Sejmie krajńskim muszą się oświadczyć przeciw protokołom niemieckim, wobec czego mówca postawił wniosek o nieprzyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia i odesłanie go do zredagowania po słoweńsku. Po dyskusji, w której baron Schwegel przemawiał przeciw wnioskowi, wniosek ten przyjęto głosami Słowaków przeciw niemieckim. Marszałek zarządził zredagowanie protokołu w języku słoweńskim.

Celowiec. (TBK.) Sejm uchwalił rezolucję do rządu przeciw agitacji za otwarciem granicy na rosyjskie bydło.

Praga. (TBK.) Wczoraj przy olbrzymim udziale publiczności odbył się pogrzeb, zastrzelonego podczas ostatnich rozruchów, robotnika. Na trumnie złożono 50 wieńców od stowarzyszeń i organizacji. Nad trumną przemawiało kilku przywódców socjalistycznych. Spokoju nie zakłócono.

Nowy komendant korpusu lwowskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nowo zamianowany komendant korpusu XI we Lwowie, Brudermann, jest ożeniony z Polką, pochodzącą z Niemiec, która Galicję zna bardzo dobrze, utrzymuje stosunki z polską arystokracją, a swego czasu prowadziła wielki dom w Krakowie. Brudermann, przydzielony dotychczas do służby jeneralnego inspektora kawalerii arcyks. Ottona, ma być nadzwyczajnie zdolnym oficerem. Po ukończeniu akademii terezyańskiej w r. 1869, wstąpił do 11 pułku ułanów, w r. 1874 przydzielony został do sztabu jeneralnego, poczem po dłuższej czynności nauczycielskiej w szkole kadetów kawalerii, awansował na majora. W r. 1897 zamianowany został komendantem 15 brygady kawalerii w Tarnopolu. Na tem stanowisku mianowany został jenerał-majorem. W marcu r. 1900 objął Bruderman komendę dywizji kawalerii w Krakowie, a 1 maja 1901 został zamianowany feldmarszałkiem porucznikiem.

Watykan i Francja.

Paryż. (TBK.) Z Rzymu donoszą, że Watykan gotów się zgodzić na ustawę o rozdziale kościoła z państwem, ponieważ papieżowi pozostawiono zupełną i niekrepowaną swobodę w mianowaniu biskupów.

Ubezpieczenie robotników.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych odrzucono wniosek socjalistycznego deputowanego Fourniera w sprawie ubezpieczenia robotników na starość, ażeby koszty tego ubezpieczenia wstawiono do budżetu. Sprawozdawca oświadczył, że przedsiębiorcy i robotnicy powinni się przyczynić do kosztów.

Nowi ambasadorowie japońscy.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.“ donosi z Tokio: Hr. Hayaszi, japoński poseł w Londynie, zamianowany został ambasadorem. Również i bar. Kurino, który niebawem powróci na swoją posadę do Petersburga, posunięty będzie do godności ambasadora.

Głód w Japonii.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio, że wśród ludności okręgu Fukusima na wschód wyspy Nippon panuje głód.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) „Naprzód“ zapowiada na niedzielę 12 b. m. spacer demonstracyjny w Rynku i do kościoła Sukiennic od godziny 11—12 w sprawie powszechnego głosowania.

Kraków. (Tel. pryw.) Rozprawa przeciw listonoszowi Piotrowi Polkowi zakończyła się zasądzeniem obwinionego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

NA MARGINESIE.

Curiculus banalnosus.

— Pan szanowny narzeka, że tak wiele drukują utworów banalnych, powszednich, tuzinkowych, zwykłych... Taki to już bieg rzeczy na ziemiśm padole!.. Alles ist schon da gewesen! — rzekł Rabbi Akiba; wszystko się powtarza, jak w zegarowej maszynie: zorza poranna, wschód słońca, śniadanko pod Capkiem lub Wiechą, lokalne zawianie, obiadek z wyrzutami, oficjalny pocałunek magnifiki, drzemka, dyżetka, lub five nudny, jak trąba, odczyt z ziewaniem, O du mein holder Abendstern! lub Ciszta dokoła, noc jasna, czyste niebo, 10 bombek z browaru mieszczkańskiego dla osiągnięcia grawitacji materacowej i kazanie tirankowe z żywą gestykulacją, lub bez niej, jako konieczny wtór chrapania niepoprawnego męża... Trudna rada! takim jest życie, a literatura być musi jego odzwierciedleniem. Wiem, co szanowny pan chce powiedzieć, że nie wszystko zawsze bywa correct na tym świecie, i że wskutek pewnych kolizyj z etyką i juredykcyą unika

się życiowych banalności. Przypuszczamy, że tak... przypuśćmy, że zamiast wieczorem, idziesz spać rano, że zamiast żony, całujesz jej rywalkę, lub że Numa zdradza Pompiliusza; że zamiast flirtu uprawiasz winta, zamiast piwem, wzmacniasz wnętrzości eleuteryczną herbatą... czyż choć na chwilę możesz mieć to złudzenie, że już przed tobą nie czyniono tego setki, tysiące, miliony razy?! — Pan szanowny ma duże pretensje do poetów... czegoż pan od nich żąda? Piszą wiersze męskie i żeńskie, w oktawach, sekstynach i tercynach, w hexametrach i pentametrach, z średniówką i bez niej, z sensem i bez sensu. Siłą się na rymy możliwie najoryginalniejsze! Wiążąc ogonek z końcówką pieśni starąją się uniknąć tuzinkowej pleśni, lub prześni, jeno rymują wiersz na cieśni (ładne słowo? co?), klnąc od wszystkich djabłów fatalność, że już 1000 innych przedtem zdobyło się na oryginalność akurat taką samą. Przekletą niech będzie prozodya ze swojemi stopniami, według których my wszyscy z cechu rymodziejów miarę brać zawsze musimy! Nieśmiertelne i wieczne jednakie amfibrachy, jamby, trocheje, daktyle... Ale czy sądzi pan kochany, że gdyby ktoś doń, n. p. zamiast poematu w daktylach, napisał w figach, to nie znalazłby en moment pół kopy innych naśladowców? Takie to już jest życie!... popychając jego taczkę, uginały się równocześnie pod brzemieniem banalności! Czegoż pan możesz żądać od literatury?... Chcesz nowych dreszczów? Ależ drogi panie! gdyby ich było tyle, ile jest codziennie świeżej, zadrukowanej bibuły, to biedna ludzkość wkrótce na nieuleczalną febrę wyginęłaby — do nogi.

KAZET.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 8 listopada br.:

Godzina	Ciepłota w mm	Temperatura C	Wiatr	Opad w mm (z 24 h)	Temperatura wzrost niższa
7 rano	732.6	6.2	SE ₂		
2 popoł.	733.0	10.4	SE ₂	0.4	11.2
19 wiecz.	733.6	8.8	SE ₂		4.6

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— **Linia telefoniczna** międzymiastowa Lwów-Wiedeń dzisiaj w nocy punktualnie z uderzeniem godz. 12 (jak się to często zdarza) przerwała się zupełnie, wskutek czego od tej pory depesz telefonicznych zostaliśmy pozbawieni.

— **Mianowania i przeniesienia.** Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Bazylego Hryciewicza z gimnazjum w Złoczowie do Dębicy; Stanisława Zbijewskiego z gimnazjum w Dębicy do Złoczowa; zamianowała Franciszka Pawłowskiego, nauczyciela szkoły pospolitej w Wieliczce, zast. nauczyciela w m. seminarium w Krakowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Mikołaja Walszka, naucz. kierującego z Świąć do Woli Radłowskiej, Pawła Posackiego, kierującego z Mościsk do Zbora, Wojciecha Zawadę kier. z Regulic do Olszanicy, Franciszka Bursztyna z Podgrodzia do Latoszyna, Olę Masłanikównę z Darowic do Borszowic a Eugenję Gólszównę z Borszowic do Darowic, Szczepana Jurkiewicza z Leżanek do Koziny.

— **W telegramie** p. t. „Z biur ministerjalnych“, pomieszczonym we wczorajszym numerze popołudniowym, prawdopodobnie zaszła pomyłka, gdyż dr. Galecki był dotąd radcą sekcyjnym w ministerstwie skarbu, (a nie wojny, jak podano) i w temże ministerstwie musiał zostać mianowany kierownikiem departamentu.

— **Stypendya.** Namiesnictwo nadało na rok szkolny 1905/6 stypendya po 180 koron z fundacji jubileuszowej Banku austro-węgieskiego Ludwikowi Gembarskiemu, uczniowi II roku i Władysławowi Kopaczowski, uczniowi III roku Akademii handlowej we Lwowie.

— **Dla uczniów muzyki.** Pani Marya Weleszczukowa, właścicielka szkoły muzycznej we Lwowie (plac Maryacki l. 10), prosi nas o ogłoszenie, że w jej szkole są dwa miejsca bezpłatne dla uczniów utalentowanych, chcących się uczyć a nie mających środków na kształcenie.

— **Weteran**, obnoszący po restauracjach i kawiarniach lwowskich puszkę T. S. L., zebrał od połowy kwietnia do końca października r. b. blisko półtora tysiąca koron! Jak wiadomo, pieniądze te przeznaczone są na budowę szkoły w Halcnowie pod Białą, miejscowości, na którą Niemcy tamtejsi zagieśli oddawna parol. Można mieć nadzieję, że Lwowianie szczególnie a wydatna opieką otoczą tę puszkę T. S. L. i dzielnego weterana.

— **Wypożyczalnia** Zarządu głównego T. S. L. w Krakowie, licząca obecnie około 4000 dzieł w 5000 tomach, rozwija się nader pomyślnie. Przy zapisanej liczbie 746 czytelników, było zgłoszeń od początku roku do 30 września r. b. z górą 18.000, a książek wydano bezmała 22.000, dochód zaś z centowej opłaty wypożyczalniaj oraz z wkładek członków wyniósł w tym samym okresie czasu 2139 kol. 55 h.

Tak więc praca postępuje z dniem każdym niemal. Dziś można twierdzić, że rozległe pole pracy oświatowej zaczyna być uprawiane coraz systematyczniej, bo na ludziach chętnych nie zbywa. Byleby społeczeństwo nie skąpiło pomocy materyjalnej, to o rezultaty z pewnością obawiać się nie należy.

— **Rocznica Rejowska.** Koło pań T. S. L. krząta się energicznie około urządzenia obchodu ku uczczeniu 400-ej rocznicy urodzin Reja. Obszerny komitet, złożony przeważnie z pań, dokłada starań, aby uroczystość wypadła imponująco. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie obszerniejszego komitetu, na którym omawiano program obchodu. Program w całości jeszcze nie jest gotowy. Między innymi projektowane jest urządzenie uroczystego poranku. Obliczony on jest na udział szerszych kół publiczności, szczególnie na młodzież szkolną. Poranek odbędzie się w teatrze. Na programłoży się między innymi Gomulki oratoryum, jeden z dialogów Reja i Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich“. Wogóle zachowa program cechę archaiczną XVI wieku, wskrzesi kulturę doby Zygmunta. Poranek poprzedzony będzie odczytem o Reju. Termin jeszcze nie jest oznaczony, w każdym razie odbędzie się najpóźniej w drugiej połowie grudnia.

— **Wieczór św. Katarzyny** urządza Koło literacko-artystyczne w sobotę 25 bm. Bliższe szczegóły tej zabawy z tańcami znajdują się w osobistych zaproszeniach, które jedynie upoważniają do udziału w wieczorze. Kierownictwo zabawy wydział „Kola“ powierzył drowi Antoniemu Wereszczyńskiemu.

— **Na wystawę szkiców** w Kole liter. artyst. nadesłali z kolei swe prace pp. Stanisław Janowski i Stan. Sęk. P. Tadeusz Popiel, który od lat piętnastu stronił od wystaw lwowskich, nadesłał kilka przepięknych obrazów: portretów i pejzaży. Portret króla Stefana Batorego, pędzla Michała Sozańskiego, zwraca na siebie powszechną uwagę zwiedzających wystawę.

— **List od czytelnika.** Otrzymaliśmy ciekawą kartkę korespondencyjną, którą podajemy z zatrzymaniem użyczej pisowni. Pochodzi ona od jednego z naszych czytelników, robotnika śląskiego, który chodził do czeskiej szkoły a obecnie mieszka w Wiedniu. Jest ona świadectwem niebezpieczeństwa czeskiego dla nas a zarazem żywym dokumentem, z jak wielką siłą obudzi się może w ludzie roboczym świadomość narodowa.

„Cena Redakcyje „Słowo polskie“ Lwów Galizien. Wielmożny Panie! Jakoż mnie serce boli dyż czytłem w Jejich nowinach, że w Dzieńmarowicach itd. na Śląsku udzielali szkołę polską i tyle się tam żaków do niej zapisało — o nas zato zapominają i dają Czechom nas pożerać. Ja jestem od Frydka musiałem odwiedzić szkołę czeską i dopiero kiedy we Wiedniu usłyszelech rzecz polską, to mi do głowy przyszło „dyć naszo rzecz jest więcej polska, jak czeska“ — a nawet nas nazywają „Wasserpolakami“, dopieroch poczoł czytać polskie gazety i nauczyłem się tak lepiej po polsku. Niechże inteligencya Polski idzie między naszych do Frydka, niech tam między siedłokami dzierży schouze a pewno i inni tak jak ja poznają, że są Polakami a nie Czechami, którzy nas pożerają i dotego tych co colkiem czeską rzeczą nie władają mianują „masłakami“. (Masłakami, dlatego, że umia mówić „f“). Ratują więc polski lud na Słojńsku, bo ginie i będzie czeskim! Jan Grzędek“.

— **Dobra nauczka.** Sekretarz pewnego towarzystwa, które urządziło w tych dniach koncert w Krakowie, zwrócił się listownie do arcyksięcia Karola Stefana w Żywcę z prośbą, aby zechciał być obecnym na koncercie. List napisany był po niemiecku. Arcyksiążę zaś odpisał po polsku, że z powodu bardzo ważnych zajęć przybyć na koncert nie może — prosi jednak, aby wszelkie dalsze korespondencje przysyłało mu zawsze w polskim języku, którym władą doskonale w piśmie i w słowie.

— **W sprawie wypadku**, który przed kilku dniami zdarzył się na linii pomiędzy stacją Mszana a Zimna Woda, dowiadujemy się, że pasażerem, który wypadł z pociągu, był sekretarz lwowskiego Zboru izraelickiego, dr. Joachim Pesches. Wypadłszy z pociągu, stracił dr. Pesches przytomność. Sześć godzin leżał na torze a odzyskawszy przytomność, doczołgał się dr. Pesches do najbliższego budnika. Budnik zatrzymał przejeżdżający pociąg towarowy, którym przewieziono ofiarę wypadku do Lwowa, gdzie zaopiekowało się nim pogotowie stacji ratunkowej, które przewiozło go do szpitala powszechnego. Dr. Pesches potłukł się bardzo ciężko, złamał prawą rękę w upadku, ponadto odniósł na głowie ranę 16 cm. długą sięgającą aż do kości. Bliższych szczegółów trudno się dowiedzieć, przewieziony bowiem do szpitala stracił dr. Pesches zupełnie przytomność wskutek wstrząśnienia mózgu, spowodowanego upadkiem.

— **Defraudacya na pocztę.** Józef S., pomocniczy urzędnik pocztowy, zgłosił się wczoraj w dyrekcyi poczt i zeznał, iż przed kilku dniami sprzeniewierzył list pieniężny, zawierający 120 kor., a sprzeniewierzył go w zamiarze kupienia rewolweru i odebrania sobie życia. Rewolwer kupił, przed spełnieniem jednak rozpaczliwego zamiaru postanowił się jeszcze zabawić, „użyć życia“, jak się sam wyraził. Zabawa trwała przez parę dni, dopóki nie wyczerpały się zapasy gotówki, równocześnie jednak żal mu się zrobiło życia. Zaniechawszy więc zamiaru samobójstwa, zgłosił się do dyrekcyi poczt i ze skrucą przyznał się do popełnionego czynu i prosił, aby go w służbie pozostawiono a szkodę wynagrodzi. W dyrekcyi nie wiedziano jeszcze o defraudacyi, spisano jednak sumiennie z winowajcy sążnisty protokół i oddano go w ręce policyi.

Czy nie popełnił większej jeszcze defraudacyi, prócz tej, do której się przyznał, okaze dopiero śledztwo.

— **Przez okno frontowe** wlał wczoraj złodziej o 11 w południe do mieszkania majora obrony krajowej p. Klemensa Bilwina przy ul. Piaskowej pod l. 10 i zabrał ze stołu parę butów wraz z prawidłami i zegarek nikłowy służącego.

— Kronika policyjna. Ubiegłej nocy dostał się złodziej zapomocą dobranego klucza do szynkowni Mendla Walkera przy ul. Czackiego pod l. 12 i zabrał wiktuały, przekąski, kilka flaszek wódki, cygara i papierosy łącznej wartości około 100 koron. W szynkowni spał kelner, lecz tak twardo, iż nic nie słyszał, chociaż złodziej zabrał mu także ubranie, leżące obok postania. — Z hotelu pod „Koleją brodzką” skradziono z pokoju gościnnego ubranie Akiwy Gogisa, kelnera tego hotelu. — W ul. Owocowej aresztowano notowanego złodzieja Szczepana Salickiego, mającego zakazany pobyt we Lwowie. Salicki stał z gromadką handlarzy, trzymając kożuch na ręku, na widok zbliżającego się policyjanta uciekli handlarze szybko a Salicki ubrał się wtedy w kożuch i również zaczął uciekać. W policyi okazało się, iż Salicki dopiero w ubiegły wtorek wypuszczony został z więzienia, twierdzi on, iż kożuch ten kupił w Jarosławiu, kożuch jest z białych baranów, pokryty brązowym suknem.

— Zgubiono. P. Mojżesz Gottlieb, akademik z Przemysła, zgubił w przechodzie ul. Gródecką pugilares, zawierający 10 kor. — Pani Wanda Waniczko zgubiła kartkę Hali aukcyjnej na ubrania oddane tam celem sprzedaży.

— Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie (ul. Braterowska l. 3) prosi za naszym pośrednictwem p. Kazimierza Sichulskiego, artystę-malarza, o podanie swego obecnego adresu w jego własnym interesie.

Depesze z ostatniej chwili.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Minister rolnictwa zamianował zarządcę dóbr i lasów w Krakowie Maksymiliana Szyszowskiego lustratorem.

Wiedeń. (TBK.) Funkcjonariusze wszystkich schodzących się w Wiedniu linii kolei państwowych uchwalili na odbytem wieczorem wielkim zgromadzeniu jednogłośnie rezolucję, zapowiadającą na dzisiaj godz. 7 rano rozpoczęcie „pracy ściśle według instrukcji” na wszystkich dworcach kolejowych w Wiedniu i okolicy, a to tak długo, dopóki nie uzyskają 20 proc. podwyższenia płac. Rezolucja przytem kładzie nacisk na polityczne żądania mianowicie powszechnego głosowania.

Petersburg. (TBK.) Agencja Petersburska donosi urzędowo, że dymisja w. ks. Włodzimierza ze stanowiska komendanta wojsk gwardyi i komendanta petersb. okręgu wojsk., została przyjęta; tak samo dymisja Chitkowa, jako ministra komunikacji. Chitkowa zamianowano członkiem Rady państwa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 listopada b. r.

Hotel Imperial. Eksc. Adam Jędrzejowicz ze Starego Miasta, eksc. dr. Michał Bobrzyński z Krakowa, ks. dr. Stefan Pawlicki z Krakowa, hr. Józef Męciński z Partynia, hr. Tadeusz Starzyński z Derewni, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Kozma Udrycki z Mostów Wielkich, Eustachy Wolski z Hawlowic, Franciszek Jarutowski z Twierdzy, Tadeusz Sroczyński z Jasła, Władysław Płocki z Ropczyc, Emil Michałowski z Tarnopola, Seweryna Żelechowska z Korczowa, Tytus Bujnowski z Pilzna, Wilhelm Finger z Pragi, Maks Teichmann z Wrocławia, Albert Wechsler z Wiednia, Franciszek Maryewski z Podgórze.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Grand Salon fryzjerski i skład perfumeryi

Z. GLÄSLA

Paczą Hausmana, — Grand Hotel

został znacznie powiększony i poleca jako nowość MANICURE, zakład czyszczenia paznokci i najnowszy elektryczny aparat do suszenia włosów. 10529

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 8 listopada. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. Pacono kor. 35— do k. 35.40. Tendencja: słaba.

Wiedeń: d. 8 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 299—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 103—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 24.90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471—, Clary 40, m. k. 151—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 64—, Ofen 40 zł. 169—, Palfy 40 zł. m. 45 177.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60—, Salma 210 zł. m. kon. 72—, Pożyczka salcburska 145.55, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 145.75 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 531—.

Paryż, d. 8 listopada. Trzy procent. renta 99.85, 30.85.

Berlin, d. 8 listopada Banknoty austriackie 85—, Spirytus —.

Frankfurt, d. 8 listopada Austr. kred. 210.80, Laura —, Disconto 189.60. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 671— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 778—, Akcje Anglo banku 317.25, Akcje Unionbanku 571—, Akcje Länderbanku 442—, Akcje Bankvereinu 565—, Akcje Boden credit 1074.50 Akcje gal. Banku hipotecz. 560—, Akcje kolei państwowych 666.50, Akcje kolei południowej 117.50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal, 447—, Akcje kolei półn. 5680—5720, Akcje kolei czern. 582— Akcje Alpy 527.50, Akcje Rima Muranyi 531—, Akcje Prag. Tow. żel. 2600— Akcje Fabryki broni 579.25, Akcje tureckie tytoniowe 366—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 841— Oblig. węg. ind. 95.70, Renta majowa 100.15, Austr. Renta koronowa 100.10 Węg. Renta koronowa 95.70, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.10, 4 proc., listy Banku hipotecz. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.35, 5 proc. listy Banku hipotecz. 112.50, 4 proc. listy Banku kraj. 99.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.95, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 99.70, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.40, Losy tureckie 146—, Marki

117.66, Ruble 254—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie osłabione z powodu lokalnych i prowincjonalnych sprzedaży, z powodu ruchu strajkowego i słabego Berlina.

Berlin, 9 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 210.60, Staatsbahn 142.60 Disconto Comandit 189.75, Berlin. Tow. handl. 174.50, Laura 257.25, Bohumery 245.50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. 131.75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 136.25, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 214.60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje — Lombardy 24—, Kolej Henry 125.40, Niemiecki bank narodowy 130—, Kanada Proffered 176.10, Akcje żegluga hamburskiej 168.70, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 263—.

Paryż, 9 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.97, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 135—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 607— Deber —, Chartered —, Rio-Tinto 16.36, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Frankfurt, dn. 9 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.80, Austr. renta srebrna 100.80 Austr. renta złota 100.65, Austr. akcje kredytowe 211—, Staatsbahn 142.75, Lombardy 24.10, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 8 listopada. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17.46 do 17.42, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od — do —, Żyto na kwiecień 1906 r. od 14.56 do 14.58, Żyto na paźdz. od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 14.30 do 14.32, Owies na paźdz. od — do —, Kukurudza na maj 1906 14.12 do 14.14, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 25— do 25.20.

Pogoda: pochmurno.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

W Administracji „Słowa Polskiego” jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

Dzieje polityczne Europy współczesnej.

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900).

Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10.40, dla prenumeratorów „Słowa Polskiego” kor. 7.50. 2450

„OJCZYŻNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kalicza 7

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 139

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 listopada 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	płaca	żądaja
Jedno ta renta	4% konwert.) maj—listopad . . .	4	100.15	100.35
	wolna od pod.) styczeń—lipiec . . .	4 1/2	100.15	100.35
	w banknotach, luty—sierpień . . .	4 1/2	100.05	100.25
	w srebrze, kwiecień—październik . . .	4 1/2	100.90	101.10
Losy z roku 1860	500 zł. w. a.	4	151—	161—
	1860 „ 100 zł. w. a.	4	190.75	192.75
	1864 „ 100 zł. w. a.	—	294—	296—
	1864 „ 50 zł. w. a.	—	294—	296—
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5		5	295—	297—
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku . . .		4	118.50	118.70
„ „ w wal. kor. wolna od pod.		4	100.15	100.35
„ „ inwest. wolna od pod.		3 1/2	91.30	91.50
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze		4	100—	101—
ces. Elzbiety w złocie w. od pod.		4	118.65	119.65
ces. Franciszka Józefa w srebrze		5 1/2	127.90	128.90
Karola Ludwika		4	99.70	100.70
arc. Rudolfa w K. wol. od pod.		4	99.70	100.70
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebrze . . .		4	99.90	100.90
„ ces. 1885 200, 1000, 5000 zł.		4	100.45	101.45
„ 1895 400, 2000, 10000 k.		4	100.50	101.50
„ Bukowińska lokal. 400 kor.		4	100.10	101.10
„ Karola Ludwika srebr.		4	100.70	101.70
„ Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894		4	100.40	101.40
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota		4	95.45	95.65
Węg. renta w kor. wolna od podatku		4	95.45	95.65
Węg. renta w kor. wolna od podatku		3 1/2	86.10	86.30
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.		—	218—	220—
„ 50 zł.		—	216—	218—
Węg. obligacje prem. reg. Cissy		4	161.25	163.25
Węg. i słow. obligacje propin. w. a.		4 1/2	101—	101.75
Węgierskie obligacje hip.		4	95.40	96.40
Kroacy i Sławonii oblig. hip.		4	96.30	97.30
Inne publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893		4	99.60	100.50
oblig. prop. Bukowiny		5	102.60	103.60

Gal. pożycz. kraj. z r. 1893	4	99.35	100.35	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	34	36	
Gal. obl. prop. z r. 1889	4	99.30	100.30	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	60	64	
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	100.90	101.90	Salma po 40 zł. m. k.	210	219	
„ „ z r. 1896	4	98.20	99.20	Pożyczka miasta Salcburga po 20 zł.	72	78	
„ „ Wiednia z r. 1874	5	121.60	122.60	Tureckie obl. kol. po 400 fr.	145.25	146.25	
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	117.25	118.25	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	531	542	
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).				Kupony } 3% obligacje premiowe (1880	64	69	
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.		4	99.20	100.20	pre- } 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	97	103
Bukow. zakł. kred. ziemski		5	102.20	103.20	miowe } 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	44	50
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.		5	98.50	99.30	Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ los. w 50 lat w austr.		4 1/2	111	112	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454	
„ „ los. w 50 l. w. koron.		4 1/2	100.70	101.70	„ „ akcje zakład 200 zł.	425	
„ „ los. w 60 lat		4	101.75	102.75	Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5660	5700
„ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat		4	99	100	„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
„ „ los. w 41 lat		4	98.70	99.30	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584	587
„ „ dawn. emis.		4	99.60		„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	373	378
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.		4 1/2	99.75		„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ „ zwr. w 57 1/2 l.		4	101.60	102.60	„ państwowych 200 zł. = 500 fr.		
„ „ oblig. komun. 2 emis.		5	99	100	„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.		
„ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2		4 1/2	99	99.50	Akcje banków (za sztukę).		
„ „ 4 e. l. w 45 l.		4	101.45	102.45	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	318.30	319.30
„ „ kol. l. w 57 1/2 l.		4	99.40	100.40	Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.		
Austr. węg. Banku los. w 50 l. w. austr.		4	99.50	100.50	Peszt. Banku handl. 1000 K.	2922	2932
„ „ los. w 50 l. w. austr.		4	100.15	101.15	Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.		
„ „ 1884		4	101.70	102.70	Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	782	783
Obligacje z prawem pierwszeństwa.				Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	560	561	
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886		4	100.60	101.60	Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.		200
„ „ 1884		4	92.70	93.70	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	444.25	445.25
Węg.-Gal. kolej em. 1870		3 1/2	99.50	100.50	Banku Austro-węg. 1400	1590	1600.75
„ „ 1878		5	92.85	93.85	Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	246.25	246.75
„ „ 1887		4	112	113	Zivnostenska banka 200 Kor.	247	247.50
Losy procentowe (za sztukę).				Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.		3	300	308	Galic. karp. nat. tow. 500 Kor.	887	897
„ „ 1889 po 100 zł.		3	300	308	Schodnicy 500 Kor.	727	737
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.		5	265	274	Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.). %		
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.		4	264	271.80	Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117.58
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.		2	103	111	Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	240.20
Losy bezprocentowe (za sztukę).					Paryż za 100 fr.	3	95.60
Budapeszteńskie Basileica po 5 zł. w. a.			2490	2690	Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.			471	481	Włoskie banknoty za 100 lirów		95.60
Clary po 40 zł. m. k.			151	161	Waluty.		
Pożyczka m. Instruku po 20 zł. w. a.			79	84	Dukat cesarski		11.36
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.			91	98.40	20-frankówka		19.17
„ „ prem. m. Lublany po 20 zł.			64	70.70	20-markówka		23.50
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.			169	178	Suweryn angielski zł.		24
Palfy po 40 zł. m. k.			177.50	187.50	Niemieckie banknoty za 100 marek		117.53
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.			53	54.80	Włoskie banknoty za 100 lirów		95.65
					Rubie banknoty za 100 rubli		254